

Bałkański dziennik rosyjskiego dziennikarza – 24

26 lipca 2013

Te notatki z Sarajewa zbierałem prawie dziesięć lat. W ciągu wielu lat pracy na Bałkanach musiałem kilka razy przebywać na długich i ciężkich delegacjach w Bośni i Hercegowinie. Spotkałem się z większością liderów muzułmańskiej Bośni, przeprowadzałem wywiad z Aliją Izetbegovićem, Harisem Silajdžićem, Hasanem Čengićem, Hasanem Muratovićem, Ivanem Divljakiem i innymi.

Na początku i w połowie lat 90-tych właśnie ci ludzie byli na politycznym szczycie i odpowiadali za to, co dzieje się w regionie. Wiele z moich materiałów z tego okresu postanowiłem upublicznic po raz pierwszy. Chcę, aby czytelnicy „Głosu Rosji” dowiedzieli się o tym, o czym przez długi czas oficjalnie Sarajewo starało się nie mówić. Wydarzenia z tamtych lat i ludzie, z którymi rozmawiałem, miały ogromny wpływ na obecną sytuację w Bośni i Hercegowinie.

Głównym strategiem i kuratorem więzi z Teheranem był minister obrony Bośni i Hercegowiny Hasan Čengić, przyjaciel i zaufany pierwszego prezydenta Bośni i Hercegowiny Alija Izetbegovića, który umarł w październiku 2003 roku. Hasan Čengić siedział razem z Izetbegovićem w więzieniu w miejscowości Fojnica do 1988 roku.

Izetbegović polecił Čengiću dostawę broni dla mużulańskiego wojska. Hasan Čengić, à propos, były imam meczetu, wykonywał zadanie szefa bardzo starannie i spokojnie nie zwracając na siebie szczególnej uwagi. Od początku i do zakończenia wojny (marzec 1992 – grudzień 1995 roku) broń była regularnie dostarczana do Sarajewa z Iranu przez Ankarę. Głównym pośrednikiem był sudański dyplomata Elfatih Hassanein i firma TWRA (Third World Relief Agency).

Wszystkie transakcje z bronią dla Sarajewa i specjalnej siódmej muzułmańskiej brygady, w której w zasadzie byli tylko najemnicy z Afganistanu, Iranu, Algierii i innych krajów, były przeprowadzane za zgodą Stanów Zjednoczonych i służb specjalnych Zachodu. Finanse nadzorował Osama bin Laden, Hasan Čengić i firma TWRA. W Bośni i Hercegowinie działała organizacja terrorystyczna „Zbrojny Ruch Islamski” (ang. Armed Islamic Movement – AIM), która posiadała sieć zwiadowczych i terrorystycznych rezydentur na Bałkanach.

W mieście Fojnica cała władza należała do „dywizji Handżar”, która otwarcie chwaliła się nazistowskimi tradycjami dywizji, utworzonej w Bośni i Hercegowinie jeszcze w 1943 roku. Nową „dywizję Handżar” bezpośrednio wspierał Haris Silajdžić – ówczesny minister spraw zagranicznych i premier. Oddział składał się z 6000 ludzi, w większości Albańczyków z Kosowa, Sandżaku i Albanii. Wyszukoleni żołnierze Mudżahedin z Afganistanu i Pakistanu wychowali z nich bezwzględnych zabójców. Oprócz tego, istniał specjalny oddział „Delta” (200 ludzi) – składający się także tylko z Albańczyków. Siódma muzułmańska dywizja składała się w zasadzie z bandytów, którzy przeprowadzali czystki etniczne wśród Serbów. Pod koniec lat 93-94 muzułmańskie wojsko liczyło 200000 żołnierzy i oficerów. Bośniackie wojska do 1994 roku przy wsparciu Stanów Zjednoczonych i krajów muzułmańskich miały dwa samoloty zwiadowcze, 85 czołgów, 3200 sztuk ciężkiej broni artyleryjskiej różnego kalibru. W 1993 roku Sarajewo zdobyło 6 samolotów transportowych rosyjskiej produkcji Mi-8S i rakiety przeciwlotnicze SA-16 „Igła”. Ponadto muzułmanie sami produkowali broń w Zenicy: produkowali 105-mm działa, w miejscowości Jablanica robili amunicję do ręcznych karabinów maszynowych, a w miejscowości Vitez – materiały wybuchowe.

Po zakończeniu wojny domowej w Bośni i Hercegowinie (grudzień 1995 roku) Waszyngton przeznaczył na stworzenie nowej armii Federacji Bośni i Hercegowiny, w której wchodzi muzułmanie i Chorwaci, 500 milionów dolarów. Spośród nich, tylko na sprzęt

ze starych arsenałów Pentagonu – 140 milionów. Wraz z pojawieniem się NATO i Pentagonu w Bośni Izetbegović dał słowo, że na zawsze przerwie współpracę wojskową z Teheranem. Dopiero po tym Bill Clinton wydał rozkaz przeznaczenia 500 milionów dolarów dla wojska Izetbegovića. Program w Waszyngtonie nazwano „Ucz i Uzbrajaj”. Pierwszą partię broni dostarczono w sierpniu 1996 roku: czołgi, pojazdy opancerzone, helikoptery, 46000 automatów M-16. Z amerykańskiej strony nad programem opiekę sprawował przedstawiciel CIA James Purdy. W tym samym czasie Sarajewo nielegalnie otrzymało 40 155-milimetrowych dział artyleryjskich z Turcji i Malezji. Cała ta broń znalazła się w mieście Zenica, gdzie także stworzono osobną bazę do przygotowania muzułmańskich żołnierzy, a nielegalnie także terrorystów. Kursantami byli muzułmanie, instruktorami Amerykanie, w tym także emerytowani z CIA i wywiadu wojskowego. Wstępne szkolenia przeprowadzali w najnowocześniejszych klasach komputerowych, następnie na świeżym powietrzu. Sprzętu wojskowego było wystarczająco: muzułmanie mieli 181 czołgów, 150 transporterów opancerzonych, 674 dział artyleryjskich. W programie „Ucz i Uzbrajaj” wzięły udział Arabia Saudyjska, Kuwejt, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Malezja i Brunei.

Autor: Konstantin Kaczalin

Źródło: [Głos Rosji](#)